

Szkółka Narodowa wychodzi raz co tydzień, w Piątek. Prenumerata półroczna wynosi w Chełmnie 1 Ta-

SZKÓŁKA NARODOWA.

REDAKTOR Ks. LICENCYAT KNAST.

lar, zewnątrz Chełmna 1 Talar 5 Sgr. 6 Fenig. Zapisywać to pismo można na wszystkich pocztaach.

N^o. 11.

Chełmno, dnia 8. Września

1848.

JAK POWSTAŁY REWOLUCYJE

Paryzka, Wiedeńska i Berlińska.

W roku 1830, krótko przed powstaniem Warszawskiem zbuntował się Paryż przeciw pogwałceniu niektórych praw narodowych, i przymusił Karola dziesiątego, Króla Francuzów do opuszczenia Francyi. W jego miejsce obrano Ludwika Filipa. Przecię i ten król nie był dobrym monarchą. Nie starał on się o szczęście swoich poddanych, lecz wołał samego siebie i swoją rodzinę uszczęśliwiać. Śmiało można powiedzieć, że więcej na imię kupca zasługuje, niż na imię Ojca narodu, jakim to każdy król być powinien. Rozmyślał on najbardziej nad zbieraniem bogactw i pomnożeniem majątkości swoich. Z tej przyczyny brał najkorzystniejsze roboty publiczne na siebie, i zarabiał na nich jak najlepiej. Kupował także dobra i zakładał w nich fabryki nie mały mu pożytek przynoszące. Nawet pieniędzmi handlował, i uciekał się przy tem do sposobów lichwiarskich, do sposobów najniegodziwszych. A jaki pan taki też i kram. Dla tego i najwyżsi urzędnicy dopuszczali się niegodziwości, i frymarczyli prawie jawnie najważniejszymi dostojeństwami. I co raz gorzej zaczynało być w kraju. W gazetach zaś rzadko się kto odważył powstawać na wady i zepsucie Rządu. Od pewnego bowiem czasu i prawdę surowiej sądzono, gdyż prawda od wieków w oczy kole; a najśmielszych mowców i pisarzy na więzienie lub też na karę pieniężną skazywano. Lecz dopóty dzban wodę nosi, aż się ucho urwie. Wreszcie przecię uprzykrzyło się to wszystko Francuzom, i zaczęli radzić z zapalem, jakby zle-

mu zapobiedz, i jakby dawne prawa odzyskać. Działo się to szczególnie na ucztach czyli bankietach. Ale jednej takiej ucztzie nie chciała Policya dozwolić, lubo to w Francyi w żaden sposób zakazanem być nie mogło. Francuzi się też wzięli do broni i wypędzili Ludwika Filipa ze swojej kochanej ojczyzny. Było to w końcu Marca roku bieżącego. Od tegoż czasu nie ma w Francyi króla lecz tylko Prezes rządu czyli najwyższy urzędnik przez naród obrany. Francya więc nie jest już królestwem, ale rzeczpospolitą, to jest państwem bez monarchy, gdzie sobie obywatele sami prawa stanowią, i sami sobie Rządzą na czas pewny obierają.—

Skoro się wiadomość o rewolucyi Paryzkiej po świecie rozeszła, zaczęły i inne narody śmielej swoje życzenia objawiać. Szczególnie w Niemczech żądano spełnienia dawnych obietnic. Niemieccy bowiem Monarchowie, zostając przez Napoleona w nieznośnym ucisku, przyrzekli samochcąc swoim poddanym wiele dobrego, aby przez to w nich przychylność do siebie obudzić, a później z nimi tem silniej na Napoleona uderzyć. Też swoje obietnice potwierdzili po zwycięstwach nad Francuzami. Ale obietnica to zwodnica, głupiemu radość. Dla tego też to nie wszystko zostało dotrzymane. Owszem, z porady i przez przebiegi Xięcia Meternicha w Austrii, ograniczyły rządy Niemieckie niektóre swobody przez siebie narodowi nadane, albo je nawet cofnęły. Zupełnie w duchu Meternicha działali zastępcy rządów Niemieckich w Frankfurcie nad Menem zasiadający. Oni to tamowali wszystko, a przynajmniej służyli rzą-

dom za wymówkę. Rosło więc nienkontentowanie w krajach Niemieckich tem bardziej, im dłużej czasy spokojne panowały, i im się bardziej nauki i oświata rozkrzewiały. Rewolucya zaś Paryzka powiedziała niejako Niemcom: i wy tak zróbcie, a zaraz się spełnią wasze życzenia! Zdaje się, że zrozumiały kraje Niemieckie przykład Francuzów. Wszędzie bowiem po Niemczech dało się dostrzedz znaczne umysłów wzburzenie, i slychać było głosy dosyć śmiałe. Ale Rządy Niemieckie ociągały się z wysłuchaniem żądań poddanych swoich. Prusy z Austryą zamierzyły pierw porozumieć się między sobą, co i w jaki sposób Narodom swoim przyzwolić. Całe zaś Niemcy nie żądały niczego innego jak tylko konstytucyi z wszystkimi jej swobodami. A konstytucya znaczy to niejako kontrakt między monarchą a narodem, tak przecie, że sam naród sobie prawa ustanawia, a król je tylko przez urzędników wykonywać każe. Konstytucya jest więc wielkiem dobrodziejstwem dla kraju, ponieważ czego sobie poddani najbardziej życzą, to zazwyczaj zostanie na sejmie prawem objęte i dozwolone, i już nie mają potrzeby utyskiwać, że im rządy lepsze prawa tylko obiecują lub tylko w części nadają, i że oni sami nie własną ale królewską wolę wypełniać muszą. A podoba się konstytucya i z tego względu, że z nią wszystkie swobody złączone, które wolność i szczęście narodu zabezpieczają. Takimi swobodami konstytucyi jest wolność druku, aby i w piśmiech złe w kraju wykryć, wyszydzić i dobrą radę dać można, — potem wolność uzbrojenia się, aby można w najgorszym razie wojsku dać opór, — również wolność osoby, to jest aby bez ważnej przyczyny nie aresztowano, niemniej wolność zgromadzeń i t. d. — Tego to dopominali się Niemcy, ale na próżno. Wtem rozpoczął się Sejm niższej Austrii w Wiedniu. Lud się zgromadził po ulicach tłumami i naradzał się z sobą, to znowu oblegał pałac zamkowy. Ale kiedy jedną osobę w pałacu aresztowano, ruszył

lud do izby sejmowej, a potem z całym Sejmem do Cesarza, aby wymódz na nim swoje żądania. Arcyksiążęta zaś Albrecht i Wilhelm uważali to za bunt zbrodniczy, i kazali dać ognia. Wszczęła się więc walka zacięta. Wreszcie ustąpiło wojsko, a wszystkie życzenia zostały wysłuchane. Działo się to 13. i 14. Marca. — Kilka dni później, to jest 18. i 19. tegoż miesiąca nastąpiło coś podobnego w Berlinie. Król Pruski chciał chętnie na wszystko przyzwolić, skoroby tylko inne rządy Niemieckie na toż samo w swoich krajach zgodziły. Potem kazał czekać, co sejm pierw na 25 a później na 2 już Kwietnia zwołany uradzi. Ale Berlińczycy, usłyszawszy, co zaszło w Wiedniu, zniecierpliwili się, i zebrawszy się w tłumy, wymogli na króla najgłośniejsze żądania, jak to np. wolność druku. A gdy się później znowu do zamku zbliżali, padły dwa wystrzały, i zaczęła na nich konnica nacierać. To dało hasło do boju. Lud pozawalał ulice wozami, sprzętami i t. d. czyli pobudował barykady, i strzelał z po za nich na żołnierzy, z okien lano wojsko warem, a z dachów tłuczono je dachówkami. Koniec końcem, wojsko musiało ustąpić a król wysłuchał i inne żądania. Ponieważ zaś za wszystkie zbrodnie polityczne czyli za obrażę króla, bunt i zdradę nastąpiła amnestya to jest przebaczenie, zostali i Polacy na wolność wypuszczeni, którzy w roku 1845 i 46 Polskę kochaną z grobu wskresić chcieli.

Sierp-Polaczek.

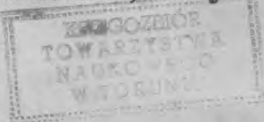
ADRES GMINY LISEWSKIEJ do Zgromadzenia Ustawodawczego w Berlinie.

Dostojne Zgromadzenie Ustawodawcze!

Z projektu do konstytucyi dla Państwa Pruskiego przez komisją z Dostojnej Izby wyznaczoną ułożonego dowiedzieliśmy się, że też komisya uchwaliła:

- 1, wolność zakładania szkół i wolność udzielania w nich nauk,
- 2, że tak szkoły elementarne jako też wszystkie publiczne zakłady naukowe na przyszłość z pod dozoru kościoła mają być wyłączone, i pod dozór osobnych urzędników oddane.

1985



My niżej podpisani katolicy gminy Lisewskiej nie mamy przeciw pierwszej uchwale nic do nadmienienia, lecz przeciw drugiej musimy koniecznie i stanowczo zaprotestować najprzód dla tego, że jest wbrew przeznaczeniu szkół naszych katolickich, i że jako takie w najściślejszym i nierozzerwanym związku z kościołem katolickim pozostać muszą; powtóre z tej przyczyny, że jest w wyrazach tak ogólnych, iż z dalszego jej rozwinięcia dla wiary i moralności młodzieży naszej skutków jak najgorszych obawiać się trzeba.

Dla tego ze względu na projekt powyższy, który słusznym naszym życzeniem wcale nie odpowiada, zakładając niniejszą uroczystą protestacją przeciw oderwaniu szkoły od kościoła, który w obliczu Boga i prawa ma obowiązek uczenia, kształcenia i dozorowania członków Sakramentem Chrztu świętego sobie powierzonych, oświadczamy zarazem Dostojnemu Zgromadzeniu Ustawodawczemu z uszanowaniem następujące, wyraźne żądania:

1) aby wolność zakładania szkół i wolność udzielania w nich nauk — katolikom była zabezpieczona;

2) aby wszystkie szkoły pod dozorem i pieczęcią kościoła wyłącznie pozostały, a z pod nadzoru kościoła pod dozór osobnych urzędników oddane nie były. Rządowi pozostawia się kierunek i dozorowanie tych tylko szkół, które z swoich funduszy założy i utrzymywać będzie,

3) aby w szkołach elementarnych dla dzieci katolickich tylko katolicką naukę Religii wykładano,

4) aby w wszelkich szkołach nauka dla dzieci niemających bezpłatną była;

5) aby szkoły elementarne i realne, również seminaria duchowne i nauczycielskie, nareszcie gimnazya i t. p. dla katolików oddzielnie w wystarczającej ilości założono, i przy nich samych nauczycieli katolickich umieszczano, tych zaś ostatnich i odpowiednio profesorów uposażono w równym stosunku z innymi wyznaniem i kas rządowych,

6) aby nadzór nad takowymi zakładami i zarząd onychże Biskupowi diecezjalnemu był oddany;

7) aby w wszystkich szkołach okolic Polskich wszelkie przedmioty w języku Polskim były wykładane, a język Niemiecki był tylko udzielany jako odrębny przedmiot np. język Grecki w Gimnazyach;

8) aby w Gimnazyach Chełmińskim i Chojnickim młodzież Polską uczono języka Polskiego w ten sposób, aby uczniowie chcący się poświęcić stanowi duchownemu lub nauczycielskiemu tymże językiem dokładnie władali. Mianowicie w Gimnazyum Chełmińskim powinien być język Polski nie tylko, jak dotąd, w wyższych trzech, ale w wszystkich klasach, zgodnie z potrzebami narodowości Polskiej udzielany. Tym końcem powinien Rząd właściwych

profesorów w liczbie dostatecznej do onegoż Gimnazjum przeznaczyć. To samo ma się rozumieć o Seminarjach duchownych i nauczycielskich dla okolic takich, w których mieszkańcy pochodzenia Polskiego jeszcze dosyć liczni, a to jedynie z tej przyczyny, abyśmy na przyszłość mieli księży i nauczycieli po parafiach naszych czysto po Polsku mówiących, i aby nasza Wiara święta przez słabe, niedołążne lub rozśmieszające tłumaczenie się na kazaniach, naukach i t. d. nie upadała,

9) aby wszystkie fundusze istniejące lub nabyć się mogące, przeznaczone przez założycieli dla szkół i innych instytucji katolickich, katolikom zabezpieczone, i nie na inne cele jak tylko na wsparcie szkół i nauczycieli katolickich używane były;

10) aby nauczycieli elementarnych gminy wspólnie z plebanem sobie obierały, a Władza duchowna ich zatwierdzała, i aby także od wyborców usuniecie nauczycieli niegodnych zależało;

11) aby mieli nauczyciele prawo obierania takich inspektorów szkół, do jakich mają zaufanie;

12) aby zasłużeni i godni nauczyciele pobierali emerytury 60 Tal. z kas Rządowych bez uszczerbku dochodów dla nauczyciela, który w urzędowaniu nastąpi;

13) aby dla uniknięcia wielu nieprzyjemności w ministerjum skarbu został utworzony wydział pod nazwą: „Wydział dochodów i rozchodów katolickich“, któryby także interes szkół naszego wyznania w sobie zawierał, i aby z zarządu tegoż wydziału co rocznie sprawę zdawano; wreszcie

14) aby wykaz dawniejszych i teraźniejszych funduszy katolickich został ogłoszony w celu dowiedzenia się, ile mają szkoły nasze prawa domagać się słuszności.

Lisewo w dzień świętego Bartłomieja 1848.

Ta petycja poparta jest przeszło 600 podpisami.

AKT HABEAS CORPUS.

Obrazy względem prawa zabezpieczającego osobistą wolność zostały skończone. To prawo zawiera prócz owych dwóch punktów, o którychśmy w przeszłym numerze donieśli, jeszcze następujące sześć:

Od tych dwóch postanowień wyjęci są ci, którzy dla swego własnego bezpieczeństwa, albo gdy spokojność, moralność albo bezpieczeństwo na ulicach i publicznych miejscach zagrażają, od policyi bywają wzięci. — Te osoby jednak muszą najpoźniej być w przeciągu 24 godzin wypuszczone, albo zwyczajnemu postępowaniu przekazane. Każdy uwięziony zaś musi w przeciągu 24 godzin po przyprowadzeniu go przed jego własnego sędziego od tegoż być tak przestuchanym, aby mu powody skargi udzielone, i sposobność do objaśnienia nieporozumień została. — To prawo znów robi policyą panem na ulicy. Niechaj kto bowiem tylko policyą obrazi, a potem na ulicy rezonuje, to ona go zaraz będzie aresztowała. Niechaj na jakim publicznym miejscu będzie zgromadzenie ludu, a niechaj

kto tak przemówi, jak się policji nie podoba, to ona go zaraz schwyci, i powie że on zagraża publiczne bezpieczeństwo. W najgorszym zaś przypadku, gdy takiego aresztowanego sędziego po 24 godzinach wypuści, to policya się będzie tłumaczyła, iż zaszyły nieporozumienia.

Nikt nie ma przed innego jak przed sędziego w prawie oznaczonego być stawiony. Wyjątkowe sądy i nadzwyczajne komisye są zniesione. Zadną karą nie można grozić, ni żadnej kary stanowić, tylko jaką prawo przepisuje.—To prawo znosi przywileje wszelkich panów, którzy dotychczas mieli własne sądy.

Mieszkanie jest nienaruszone. W nocy nie ma nikt prawa wchodzić do obcego mieszkania, jak tylko w przypadku ognia albo wylewu wody, w przypadku niebezpieczeństwa życia, albo też jeżeli kto z samego mieszkania o to prosi.—Podczas dnia nie może nikt przeciw woli pana domu wpaść do mieszkania, chyba że ma do tego jako urzędnik prawne upoważnienie, albo że ma piśmienne zlecenie dane mu przez władzę prawnie do tego upoważnioną.—Rewizye domu mają tylko w przypadkach i podług przepisów prawa pod współdziałaniem sędziego, sądowej policji, i gdzie ta jeszcze nie jest wprowadzona, komisarzy policji albo komunalnej władzy, a gdzie takiej jeszcze nie masz, policyjnej zwierzchności miejsca być odbyte i wprowadzić tylko w przytomności obwinionego, albo jeżeli to być nie może, w przytomności domowników.

Gdy sobie przypomniemy, z jakim grubianstwem, z jakim barbarzyństwem takie rewizye domów nie dawno się odbywały, życzylibyśmy zapewne sobie, aby zawsze było od sądu oznaczone, na co takie domowe rewizye się rozciągać mają, i aby tacy urzędnicy pod najsurowszą karą przy tych rewizjach grzeźbnie się obchodzili. Ale o tem znów w prawie nie stoi ani jedno słowo, zatem cała rzecz jest zostawiona woli urzędników.

Ten zakaz aresztowania w nocy rozciąga się dla czasu od 1. Października do 31. Marca od biej godziny na wieczór aż do 6tej rano, a dla czasu od 1. Kwietnia do 30. Września od 9tej godziny w wieczór do 4 rano. Jednak na miejscu, które jako kryjówki gier aźardowych i rozpusty, albo jako zwyczajne schronienia zbrodni przez głoś publiczności są oznaczone, i na mieszkanie osób, które przez wyrok pod szczególny policyjny dozór są stawione, ten zakaz się nie rozciąga.

Wskutku wojny albo zaburzenia może, jeżeli zastępstwo narodu nie jest zgromadzone, przez postanowienie i pod odpowiedzialnością ministerium państwa na niejaki czas i na jaki obwód zniesienie punktu 1. i punktu 5. tymczasowo być wyrzeczzone. Zastępcy narodu jednak w tym przypadku mają być natychmiast zwołani.

Nie potrzeba żadnego pozwolenia Władz, aby publicznych cywilnych i wojskowych urzędników o krzywdy wyrządzone przez przestąpienie swego urzędowego upoważnienia sądownie zaskarżyć.

Oby Zgromadzenie Ustawodawcze w Berlinie policya jak najbardziej ograniczyło! Policya jest nieprzyjacielem wolności. Dlatego przeciwko niej każdy być musi, kto kocha wolność. My zaś Polacy szczególnie oburzeni jesteśmy na policya, kiedy sobie przypomniemy, jakich gwałtów się ona przed dwoma latami dopuszczała.

PRZEGLĄD NAJWAŻNIEJSZYCH WYPADKÓW.

W Poznaniu odbyło się posiedzenie prowincjonalne nauczycieli X. Poznańskiego, na którym szcze-

gólniej dwaj się odznaczyli. Gdy uradzono, aby wstępujący do seminarium nauczycielskiego mieli wykształcenie ucznia klasy najwyższej szkół najwyższych obywatelskich, zrobił Mrówczyński deputowany z Miłostawia wniosek, aby były otwarte tak wyższe szkoły obywatelskie, jako też seminaria, w którychby język polski był językiem wykładowym. Przekonał bowiem swych kolegów, pomiędzy którymi daleko większa była liczba Niemców, że Polacy nie mogą równe postępy w naukach robić z Niemcami, jeżeli w szkołach język niemiecki jest wykładowym. Ten wniosek został poparty większością. Ci sami nauczyciele debatowali także nad stosunkiem szkoły do kościoła. Jeden z nich protestant Floeter wystawił ten przedmiot z taką znajomością rzeczy, iż wszyscy przyjęli tę uchwałę, aby szkoła jak dawniej tak i na dal pozostała pod zbawiennym wpływem kościoła.

We Lwowie zgromadzili się nauczyciele, i zrobili do Zgromadzenia Ustawodawczego Wiedeńskiego wniosek, aby ministerium natychmiast urządziło wykład po szkołach w polskim języku, a gdzieby nauczyciele tego języka nie posiadali, aby katedry tymczasowo obsadzily kandydatami oświadczałymi się z gotowością nauczania w języku narodowym.

W Krakowie zawiązało się towarzystwo naukowej pomocy celem oczyszczenia nieoświeconego dotąd ludu z przesądów a zaszczerpienia w niego oświaty zgodnej z potrzebami kraju i narodowością. Dla tego w końcu Lipca r. b. utworzoną została na Kazimierzu szkoła, w której prócz nauki języka i historii polskiej wykładają się w sposób dla każdego przystępny umiejętności polityczne.

W Berlinie miały wszystkie wolnomysłne kluby wielkie zgromadzenie, i pomówiwszy o gwałtach, jakich się ministerium względem wolności dopuściło, zaprzysięgli się przytomni, że majątek i krew poświęcą, aby ludowe swobody Marcowej rewolucji bronić przeciw wszelkiej haniebnej napaści. Widac, że naród wcale nie jest kontent z ministerium.

Wiedeńskie powstanie robotników tymczasem utłumione zostało. Kule i bagnety, którym robotnicy długo oprzeć się nie mogli, wkrótce ich uszkromiły. Śmierć albo chleb było hasłem robotników. Wielu znalazło śmierć. Ale Wiedeńscy obywatele wcale nie są z tego kontenci, iż ci ubodzy ludzie za to, że chleba chcieli, zamordowani być musieli. Gdy robotnicy byli zabijani, powstało okropne narzekanie pomiędzy masami widzów stojących za wojskiem. Mężczyźni i niewiasty gorzko płakali a nie mogli pomódz niešťeśliwym. Kto wie, co jeszcze z tego powstanie.—

O rewolucji Petersburgskiej, o której w przeszłym numerze donosiliśmy, dowiadujemy się, iż w tym mieście bracia Wigowscy przygotowali powstanie gwardyi, które się nie udało; wiele osób aresztowano; kierownicy zaś znikli bez śladu.

DONIESIENIA Z PROWINCYI.

CHELMNO, d. 1. Września. U nas tworzy się towarzystwo mające na celu narodowe i polityczne kształcenie, jako to popieranie spraw narodowych i zabezpieczenie swobód ludu.

LISEWO, 4. Wrz. Gmina Lisewska prócz umieszczonego adresu odsyła do Zgromadzenia Ustawodawczego w Berlinie petycję jednę o narodową reorganizacyą, drugą o wolność kościoła, każdą popartą przeszło 600 podpisami.